

WYCHOWANIE CHRZESCIJANSKIE W SRODOWISKU SZKOLNYM DIECEZJI BERTOUA W KAMERUNIE. SYTUACJA MŁODZIEŻY

життєве становлення випускника, від усвідомлення необхідності освіти, самоосвіти та оптимальності форм і методів самоосвіти.

1. Гончаренко С.У. Український педагогічний словник / С.У. Гончаренко. – К.: Либідь, 1997. – 376 с.

2. Крок до майстерності: методичний посібник з підготовки консультантів лінії довіри для вихованців та випускників шкіл-інтернатів. – К.: Державний ін.-т проблем сім'ї та молоді; Український ін.-т соціальних досліджень, 2002. – 106 с.

3. Лесохина Л.П. Технология обучения взрослых в различных образовательных системах / Л.П. Лесохина; [под ред. А.Е. Марона] // Теоретико-методологические основы проектирования

технологий обучения взрослых. – Т. 4. – СПб.: ИОВ РАО, 2000. – 216 с.

4. Постанова Кабінету Міністрів України “Про поліпшення виховання, навчання, соціального та матеріального забезпечення дітей-сиріт та дітей, які залишилися без піклування батьків” – К., 1994. – (Нормативні директивні правові документи).

5. Ольшанская Н. Техника педагогического общения: [практикум для учителей и классных руководителей] / Наталья Ольшанская. – Волгоград: Учитель, 2005. – 74 с.

6. Хаджирадева С.К. Сучасні підходи до управління процесом моделювання освітніх програм для дорослих / С.К. Хаджирадева // Безперервна освіта в Україні: реалії та перспективи (тематичний випуск). – № 4. – 2008. – С. 22 – 23.

Стаття надійшла до редакції 31.01.2015

УДК 371(671.1):37.03:23.128

Andrzej Kryński, Ks. Prof. nzm. dr hab. Instytut Edukacji i Rozwoju w Częstochowie, Polska

WYCHOWANIE CHRZESCIJANSKIE W SRODOWISKU SZKOLNYM DIECEZJI BERTOUA W KAMERUNIE. SYTUACJA MŁODZIEŻY

Анджей Криньські, кс. проф, доктор габітольований
Институт освіти і розвитку в Ченстохові, Польща

ХРИСТИАНСЬКЕ ВИХОВАННЯ У ШКІЛЬНОМУ СЕРЕДОВИЩІ ЄПАРХІЇ БЕРТУ У КАМЕРУНІ. СТАНОВИЩЕ МОЛОДІ

Andrzej Krynski, Priest, Prof., Doctor Habilitation
Institute of Education and Development, Poland, Czestochowa

CHRISTIAN EDUCATION IN THE SCHOOL ENVIRONMENT OF BERT DIOCESE IN CAMEROON. THE SITUATION OF YOUTH

Szkoła w rozumieniu europejskim, a o takiej wypadnie mówić tutaj, posiada w Afryce dość płytkie korzenie. W zasadzie pojawia się wraz z misjonarzami i przez długi czas nosi wyłącznie znamię przedsięwzięcia misyjnego¹. W porównaniu z europejską, szkoła afrykańska ma w swym programie o wiele więcej treści przygotowujących bezpośrednio do życia. W miarę emancypowania się kultury miejscowej, przybywa w programie nauczania coraz więcej jej elementów. Tu więc, poza Kościołem, inkulturacja ma szczególne zastosowanie. To z kolei sprawia, że szkoła – niegdyś obce ciało – staje się instytucją niezbędną i oczywistą. Młodzież dzięki niej ma zapewniony start życiowy, niekiedy wprost rewolucyjny, wyprowadzający z buszu na szeroką przestrzeń współczesnej cywilizacji. Nie ma przesady w stwierdzeniu, iż ze szkoły

prowadzi bezpośrednio droga do życia czynnego i owocnego zarówno w wymiarze osobistym, jak i społecznym. Absolwent szkoły nie jest tylko konsumentem, ale także twórcą dóbr kulturowych. Najczęściej odpowiadają one tożsamości afrykańskiej lub, ściślej rzecz ujmując, konkretnego zakątka Afryki, w tym przypadku diecezji Bertoua. Szkoła zatem nie burzy świadomości etnicznej w żadnej jej postaci. Nie odbiera poczucia patriotyzmu, ani wartości tradycyjnej kultury. Jest to szkoła pracująca sprawdzonymi metodami, ale w zastosowaniu do miejscowych potrzeb i warunków. Odnosi się to także do ewangelizacji, której szkoła jest miejscem szczególnym.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk współczesnego społeczeństwa kameruńskiego jest znaczny przyrost naturalny ludności [1, 9] i duża liczba młodzieży. Ten wzrost demograficzny jest zjawiskiem

¹ L. Grzebień, Wśród ludu Zambii, t. 1, Kraków 1997, S. 138 – 143.

stosunkowo nowym, bowiem wyraźny spadek śmiertelności niemowląt odnotowuje się dopiero od około pięćdziesięciu lat. Przy wysokiej, choć zniżującej, śmiertelności i przy dynamicznym przyroście ludności, społeczeństwo Kamerunu jest społeczeństwem młodym, złożonym w ponad połowie (50 – 55%) z ludzi w wieku poniżej 15 lat, a w około 55 – 60% z ludzi w wieku poniżej 20 lat².

Młody wiek społeczeństwa stwarza istotne problemy związane z opieką zdrowotną, wyżywieniem, kształceniem. Postęp na polu demograficznym wyraża się nie tylko przyrostem ludności, ale oznacza także pewną stabilizację społeczną. Rodzi to potrzebę pielęgnowania własnej świadomości – bezpieczniej będzie ją określić jako grupową zamiast narodową. Ale jest ona ścisłym odpowiednikiem europejskiego poczucia przynależności narodowej. Charakterystyczne, że polem dokonywania się takiego procesu dojrzewania społecznego jest młodzież. Funkcja szkoły w tym procesie zatem narzuca się tu niejako automatycznie.

Spektakularny wzrost liczby młodych ludzi odgrywa bardzo wyraźną rolę w stabilizacji społecznej Kamerunu. Jest to jednak tylko jeden element spośród wielu. To, o co w istocie chodzi, to zmiany w zakresie warunków życia i stosunków międzyludzkich oraz przemiany zachodzące w osobowości ludzi. Kwestionowana jest cała organizacja stosunków społecznych. Co innego bowiem porządek społeczny istniejący na zasadzie normy prawnej, czy zwyczajowej, a co innego toczące się życie.

Sytuacja szkolnictwa.

W historii wschodniego Kamerunu szkoła była, i jest nadal, instrumentem edukacji. Był jednak okres, w którym zaangażowanie w sprawy szkół zmalało; po prostu przestano się nimi zajmować, koncentrując się na innych dziedzinach działalności. Taki kryzys autorytetu szkoły, zaufania do niej, nie był niczym niezwykłym. Wynikał on ze zderzenia, jakie dokonało się między “nowym”, którego niejako szyldem była szkoła i ustępującą niechętnie, z oporami, tradycją rodzimą. Trzeba było ponownie, tym razem posługując się bolesną argumentacją poprzez szkody ponoszone wskutek nieobecności szkoły lub załamaniu się jej oddziaływania, przekonać o konieczności szkolnej edukacji.

Szkoła była, bowiem wówczas uważana za źródło wszelkich nieszczęść współczesnego społeczeństwa Kamerunu; uznano ją za przeciwieństwo rozwoju. Konieczne jest więc zrozumienie istoty szkoły w tamtych konkretnych warunkach. Tylko takie odniesienia ma tu sens, bowiem w Kamerunie potrzeba

było określonej, odpowiadającej miejscowym wymaganiom, szkoły. Do takiej szkoły ustosunkowywało się też społeczeństwo, zarówno miejscowe, jak i napływowe, a więc także i misjonarze.

Okoliczności opisane w tym podrozdziale winny być niewątpliwie skonfrontowane z konkretną rzeczywistością regionu.

Szkoły publiczne w Kamerunie.

Organizowanie systemu szkolnego w Kamerunie jest jednym z zadań państwa. Budowę systemu szkolnictwa można porównać do swoistego procesu tworzenia historii, którą zapisują kształcące się pokolenia. O jakości tych dziejów Kamerunu świadczą przede wszystkim pionierzy oświaty, a następnie dzieci i młodzież poprzez osiągnięte wyniki nauczania.

Rząd przyjął niedawno uchwałę, zgodnie z którą możliwa jest reorganizacja szkolnictwa prywatnego, dająca równe szanse czterem rodzajom szkół działających w jego ramach: prywatnym szkołom katolickim, protestanckim, islamskim i laickim, to znaczy nie wyznaniowym.

Szkolnictwo państwowe w diecezji Bertoua Publiczne szkoły podstawowe.

Objęcie nauczaniem szkolnym jest zaledwie jednym z problemów edukacyjnych tego regionu. Choć zauważamy, że nauczanie dzieci ma znaczenie priorytetowe, to spotkać można rodziny, dla których ten problem w ogóle nie istnieje.

Przyczyny decydujące o nieuczęszczaniu dzieci do szkół są różnorodne. Może to być brak placówki szkolnej we wsi; niekiedy dzieci zmuszone są przebyć 8 – 10 km, aby dotrzeć do szkoły, narażając się przy tym na ogrom niebezpieczeństw: wypadki na drodze, utonięcia wynikające z codziennego przepływania niebezpiecznych miejsc pirogą. Bywają to również koszty uczenia się, wyposażenie w przybory szkolne, które są drogie dla – często bardzo licznych – rodzin. Poza tym wszystkim, wielu młodych ludzi niesie swym rodzicom bardzo cenną pomoc w pracach polowych, albo zaczyna prowadzić własne gospodarstwo.

W zależności od części diecezji, napotyka się zatem różne sytuacje i okoliczności. Ponadto, w środowisku wiejskim funkcjonują tylko szkoły podstawowe, niekiedy obejmujące zaledwie cztery pierwsze lata nauczania. W takich przypadkach, chcąc kontynuować naukę w szkole podstawowej, aż do jej ukończenia, dzieci muszą zamieszkać w mieście, u rodziny lub znajomych. Jest to dodatkowa uciążliwość, ale zarazem stwarza nadzieję na możliwość kontynuowania nauki w szkole średniej.

Publiczne szkoły średnie.

Według wskaźnika zaczerpniętego z oficjalnych statystyk na 1000 uczniów rozpoczynających naukę

² Secretariat Permanent de VEseignement Catholique [Stały Sekretariat d/s Nauczania Katolickiego]; podane liczby uzyskano w przeprowadzonych badaniach.

w pierwszej klasie szkoły podstawowej, zaledwie 398 dochodzi do ostatniej klasy cyklu, 164 otrzymuje świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, a 64 zaczyna naukę na poziomie średnim. Tak więc, jedno dziecko z piętnastu uczących się na pierwszym etapie szkoły podstawowej kontynuuje naukę w szkole średniej, a jedno z dwustu rozpoczyna studia wyższe. Efekty skolaryzacji dotyczą więc raczej tylko małej części w skali całego toku nauczania³.

Jak wynika z tych danych statystycznych, szkolnictwo podstawowe jest łatwo dostępne, jednak spośród uczniów szkół podstawowych zaledwie 6,5%, lub nawet mniej, będzie miało dostęp do nauki w szkołach średnich otwierających możliwości pracy zarobkowej.

Po opuszczeniu szkoły, pewna część młodych ludzi znajduje sobie miejsce na wsi. Ci, którym nie powiodło się i z takiego, czy innego powodu nie zdobyli wykształcenia w szkole podstawowej czy średniej, czekają na wsi na możliwość wyjazdu z nadzieją na zdobycie płatnej pracy, najchętniej w sektorze państwowym. Ci, którzy nie mogą niczego znaleźć, opuszczają wieś i wyjeżdżają do dużych miast, innych regionów lub niekiedy zagranicę. Co się zaś tyczy dziewcząt, to zdarza się, że rodzice wysyłają je do szkoły po to, żeby otrzymywały za nie posag był wyższy.

Aspiracje młodych ludzi można streścić w taki oto sposób: pragnieniem jest sukces, studia ukończone otrzymaniem dyplomu, po to, by mieć pieniądze, być nowoczesnym i posiadać np. radio, zegarek, rower, ubrania; po to również, by być uznanym za kogoś, komu się powiodło. Są to dla młodych ludzi wartości same w sobie. Czasami dają się oni przyłapać na odwoływaniu się do tradycyjnych wierzeń, służących za oparcie w chwilach gdy pragną powodzenia w szkole (czary, amulety).

Krytyczna analiza szkolnictwa państwowego.

Szkolnictwo w Kamerunie jest kopią systemu francuskiego, odznaczającego się laickością i akulturacją, stanowiącymi słowakluze polityki francuskiej w dziedzinie edukacji. Na początku lat sześćdziesiątych dla niepodległego państwa najważniejsze było uformowanie elity kraju i kadr mogących kierować wszystkimi dziedzinami życia. Dlatego też głównym wyznaczonym celem było wykształcenie kadr, jednak z zastosowaniem programów nauczania szkolnictwa francuskiego i z pozostawieniem języka francuskiego, jako narzędzia tych programów.

Cele wyznaczone szkołom też nie uległy istotnym

zmianom, choć integracja szkoły ze środowiskiem i przygotowanie uczniów do życia figurują wśród zadań nałożonych na nauczycieli przez autorów programów. Obowiązujące programy nauczania nie wydają się wszakże zbyt zgodne z deklarowanymi intencjami.

Statystyki wykazały, że prace nad kameruńską edukacją narodową, zgodną z filozofią polityki państwa, powinny sięgać do stref najbardziej odległych, na przykład do diecezji Bertoua. Wystarczy jednak bliżej zaznajomić się z ową filozofią państwa, by się przekonać, że w dziedzinie szkolnej zaprogramowana jest koncepcja, daleko odbiegająca od dotąd stosowanej w Kamerunie.

Prace nad edukacją zmierzają w istocie do przemiany:

- szkoły europejskiej;
- szkoły abstrakcyjnej;
- szkoły elitarnej;
- szkoły formującej klasy społeczne;
- szkoły na marginesie społeczeństwa;
- szkoły konsumującej;
- w szkołę prawdziwie afrykańską;
- w szkołę życia w szkołę dla mas;
- w szkołę transformującą całe społeczeństwo;
- w szkołę zintegrowaną ze środowiskiem;
- w szkołę wytwarzającą.

Innymi słowy, dąży się do wyrugowania szkoły obecnej społeczeństwu kameruńskiemu i zastąpienia jej szkołą promującą to społeczeństwo.

Jest to nieuniknione, bowiem społeczeństwo kameruńskie podlega obecnie szybkim przemianom; poszukuje syntezy tradycyjnych wartości z wartościami światowej kultury, nauki i techniki. Są to prace raczej o charakterze praktycznym, aniżeli teoretycznym. Dopiero u kresu tych poszukiwań wyłoni się powoli odpowiedź na fundamentalne dla szkolnictwa pytanie: jakiego człowieka należy kształcić dla potrzeb społeczeństwa kameruńskiego?

Szkolnictwo katolickie w Kamerunie.

Równe szanse dla wszystkich, wolność dla wszystkich, bratanie się wszystkich stanowią stale obecne cele myśli politycznej państwa kameruńskiego. Rozwój ogólnodostępnego szkolnictwa zakłada więc istnienie szkół będących w zasięgu każdego na całym terytorium kraju. Stosownie do tego prezydent Biya uznaje za niewystarczającą istniejącą obecnie w Kamerunie liczbę placówek szkolnych i uniwersyteckich⁴.

Już w przeszłości, od której prezydent chciał się odciąć, państwo przyznawało szkołom prywatnym subwencje. Państwo to nie może zatem utrzymywać, że wpływa obecnie na poprawę sytuacji tego działu szkolnictwa, jeśli przyznaje jedynie "ewentualne" subwencje, jak to ujmuje o szkolnictwie prywatnym w Kamerunie⁵.

³ Ibidem.

⁴ P. Biya, Interview du President, op. cit.

Oczywiste jest, że szkolnictwo prywatne w ogóle, a zwłaszcza szkoły katolickie, to w Kamerunie⁶ poważni partnerzy w dziedzinie edukacji, mający państwu więcej do zaoferowania, aniżeli do uzyskania od niego. Faktem jest, że obecnie kameruńskie szkoły katolickie zwracają się do rodziców z prośbą o wpłacanie pewnych kwot, podczas gdy szkolnictwo publiczne jest bezpłatne. Niektóre szkoły katolickie cieszą się dobrą reputacją, 80 – 95% absolwentów zdaje egzaminy, ich dobre przygotowanie potwierdzają wyniki osiągnięte na studiach.

Szkolnictwo katolickie w diecezji Bertoua.

W wyniku “propagandy” niektórych środowisk opiniotwórczych wschodniego Kamerunu. Kościół katolicki został zmuszony do oddania prawie wszystkich wiejskich szkół katolickich państwu. Obecnie istnieją zaledwie dwie takie wiejskie szkoły: w Ngoura i w Belabo. W taki sposób cztery parafie pozbawione są podstawowej szkoły katolickiej.

W okresie zmian organizacyjnych wynikających z rozpadu dawnej diecezji Doume, Sekretariat do spraw Nauczania przeszedł istotne przemiany, dzięki którym mógł lepiej służyć edukacji młodzieży szkolnej ze wsi i miast trzech departamentów nowej diecezji Bertoua. Aktualna organizacja Sekretariatu, obejmująca trzy biura – pedagogiczno-kulturalne, katechetyczne oraz administracyjne, dość dobrze odpowiada istniejącym strukturom⁷.

Kiedy nastąpiło podwyższenie opłat za naukę szkolną, Kościół w Bertoua wystąpił o odstąpienie od tej zasady w najbiedniejszych regionach kraju i uzyskał na to zgodę. W tym samym czasie subwencje rządowe dla biedniejszych regionów zostały nieco zwiększone⁸.

Kiedy nastąpiło podwyższenie opłat za naukę szkolną, Kościół w Bertoua wystąpił o odstąpienie od tej zasady w najbiedniejszych regionach kraju i uzyskał na to zgodę. W tym samym czasie subwencje rządowe dla biedniejszych regionów zostały nieco zwiększone.

Szkoły średnie.

Odnutowywana jest mała liczba autochtonów w klasach szkół średnich, podobnie zresztą – z powodu opóźnień w objęciu nauczaniem szkolnym – w pierwszych klasach szkoły podstawowej. W diecezji Bertoua, nauczanie na poziomie średnim odbywa się w dwóch gimnazjach. Do męskiego technikum przemysłowego ze specjalnością mechaniki ogólnej,

mechaniki samochodowej i stolarstwa uczęszczało 200 uczniów⁹.

Co zaś tyczy wykładanych przedmiotów, to szkoły katolickie stosują dobrowolnie oficjalne programy nauczania, by umożliwić swym uczniom przystępowanie do obowiązujących egzaminów.

Krytyczna analiza szkolnictwa katolickiego.

Szkoła katolicka nie wyróżnia się prawie niczym spośród innych szkół, jej wpływ na program nauczania jest żaden, lub przynajmniej bardzo ograniczony, jej szanse na przyszłość bardzo mgliste, a jej byt jest i pozostaje niepewny. Zgodnie z ustawą, rodzice uczniów zmuszeni są ponosić praktycznie wszystkie koszty nauki; większość szkół istnieje tylko dzięki ich dobrej woli. Jednak sami rodzice zdają się rozumieć sens tego wysiłku. Widzą oni, że dzieci są zabezpieczeniem ich własnego życia, może trochę na ślepo wierzą, że dzieci – dzięki katolickiemu wykształceniu i uzyskaniu odpowiednich dyplomów – będą mogły pomóc rodzinie, a nawet ją w potrzebie ratować. Taka jest tradycja, że w wielu rodzinach ktoś, kto ukończył szkołę katolicką stanowi w pewien sposób, jak gdyby część jej majątku. Ze względu na nierozwiązane trudności finansowe. Kościół w Bertoua, a przede wszystkim Sekretariat do spraw Nauczania, podjął postanowienia, w których wyniku rola i zadania bogatych rodziców mają w szkołach stopniowo wzrastać.

Jednak fundamentalne pytanie brzmi: co to jest chrześcijańska edukacja?, albo – ujmując ściślej – co to jest edukacja “katolicka”? Błędem byłoby sądzić, że edukacja katolicka, to edukacja w placówkach administrowanych przez Kościół lub w takich, których personel jest przez Kościół zatrudniany. Taka koncepcja wynikałaby ze zbyt wąskiego rozumienia spraw. Charakter “katolicki” powinien być pojmowany szerzej i nie może być sprowadzany do struktur instytucjonalnych. Powinno się mieć świadomość, że istnieją trudności w rozumieniu pojęć, takich jak wartości moralne i edukacja katolicka; dlatego ze specjalną ostrożnością winno się sprawdzać, w jaki sposób wartości moralne funkcjonują w instytucjach zajmujących się edukacją katolicką.

Ponieważ używa się tu terminu “katolicki” w znaczeniu “powszechny”, to i edukacja rozumiana jest jako powszechna, mająca walor uniwersalistyczny, to znaczy “dostępna dla każdego”. Odtąd kształcenie typowo szkolne będzie tu rozumiane jedynie jako składnik całego procesu nauczania; nie będzie ono identyfikowane z całokształtem form edukacji.

⁵ Forum des Universitaires Chrétiens, op. cit., S.7.

⁶ List pasterski biskupów Kamerunu, op. cit., S. 11.

⁷ Sprawozdanie pięcioletnie, op. cit, S. 19.

⁸ Źródła: Diecezja Bertoua, statystyki szkolne, S. 4.

⁹ Comptereudu des travaux de la commission mixte nommee par le chef de l'Etat [Sprawozdanie z prac komisji mieszanej powołanej przez Prezydenta Państwa], SPEC, S. 2.

Starając się uniknąć omawiania wyłącznie kształcenia szkolnego, powinno się ujmować edukację w najszerszym wymiarze. Tam, gdzie się ona dokonuje, chrześcijaństwo wyraża ją w sposobie życia, to znaczy, iż edukacja odciska się na życiu codziennym konkretnych osób poddawanych jej działaniu.

Rola szkoły w edukacji.

Edukacja jest jedną z egzystencjalnych konieczności, przed którymi nie można uciec. Należy więc dostrzegać ścisły związek między edukacją a uczeniem, poprzez pojmowanie edukacji jako fundamentalnego obowiązku każdej grupy, każdej społeczności wobec dzieci. Nasuwa się zatem wniosek, że w każdej grupie ludzi, każdej społeczności, ze szkołą lub bez niej, odbywa się kształcenie. W konsekwencji to, co w nauczaniu jest pierwotne, to nie szkoła, ale całe społeczeństwo, poczynając od podstawowej komórki, jaką jest rodzina. Dlatego też każdy nauczyciel musi brać pod uwagę dwa założenia:

-powierzone mu do kształcenia dziecko nie przybywa bez niczego, niesie ono historię i kulturę swego ludu;

-musi istnieć więź między nauką pobieraną w szkole a społecznością, do której dziecko należy. Innymi słowy, między szkołą a społeczeństwem może istnieć żaden rozziw. Szkoła nie ma być zamkniętą przestrzenią, szklarnią, w której "hoduje się" na sprzedaż dla społeczeństwa pewne "rzadkie gatunki".

Oba te założenia nie mogą wymknąć się wymaganiom kultury stanowiącej dowód tożsamości każdej grupy, każdego społeczeństwa. W taki sposób rodzi się kolejna relacja między edukacją a kulturą.

W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Artykuł 26, pkt. 2) jest napisane: "Celem kształcenia powinien być pełny rozwój osobowości ludzkiej oraz wzmocnienie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności"¹⁰. Przyjmując wyrażenie "pełny rozwój osobowości", należy brać pod uwagę wszelkie wymiary: zdolności intelektualne i fizyczne, zdobycze moralne i duchowe. Wszystkie te dziedziny prowadzą do definicji edukacji, opierającej się na płaszczyźnie społecznej, filozoficznej, politycznej, antropologicznej i teologicznej.

Jednakże w relacjach między szkołą i edukacją powstało pewne często spotykane i zarazem poważne pomieszanie pojęć – edukacji i nauczania. Już z samej etymologii słowa (z łacińskiego *educere*, dosłownie: "wyprowadzić") edukacja polega na zapewnieniu

wyjścia na zewnątrz, na wydobyciu ludzkiej osobowości kształconej istoty.

Nie należy zatem mylić edukacji z nauczaniem, mającym na celu wpojenie komuś pewnej wiedzy, zasad, umiejętności, których nie posiadał. Jeśli ograniczam się do nauczania dziecka tabliczki mnożenia, nie kształcę go, lecz nauczam. Zważywszy jednak, że edukacja dotyczy wszystkich dziedzin życia ludzkiego, nauczanie stanowi część edukacji.

Na tym poziomie refleksji wyłania się pewien rzeczywisty problem. Mamy tu w istocie trójkąt, w środku którego znajduje się kameruńskie dziecko, powierzone do wykształcenia tak przez rodziców, jak i przez społeczeństwo nauczycieli. Nauczyciel ma naprzeciw siebie, na wierzchołku trójkąta, rodzinę i jej tradycyjne wychowanie, którego – pozostając intelektualnie uczciwym – nie można oceniać negatywnie przez proste porównanie z edukacją zachodnią. Rodzina wierząc, że nauczyciel zapewni dziecku odpowiednie wykształcenie, ma również nadzieję, że on sam swą postawą będzie stanowił kontynuację jej wychowania. Na kolejnym wierzchołku trójkąta, naprzeciw nauczyciela, znajduje się społeczeństwo reprezentowane przez państwo ustalające programy nauczania i zobowiązujące nauczyciela do ich realizacji. Ten zaś dostaje programy mające bardzo niewielki związek ze społeczno-kulturowym środowiskiem dziecka.

Edukacja a kultura.

To prawdziwy problem polityczny i ideologiczny, który wymaga uświadomienia sobie kto – państwo czy rodzina – powinien ukierunkować edukację. Według Jeana Lacroix, główną rolę odgrywa tu rodzina, ponieważ to do niej należy prawo i obowiązek zapewnienia dziecku przejścia ze stanu dzikości do człowieczeństwa¹¹.

W sercu kultury kameruńskiej należy umieścić pewną specyficzną koncepcję Boga, człowieka, świata widzialnego i niewidzialnego, religii, społeczeństwa, rodziny. Należy umieścić tam również pewien zespół wartości, takich jak komunizm między ludźmi żywymi i zmarłymi, komunizm ze wszystkimi siłami natury chroniącymi człowieka, poczucie religijne obejmujące wszystkie przejawy życia, poszanowanie płodności w małżeństwie itd. Rozpoznamy bogactwo kulturowe w rytuałach i praktykach, które wyrażają te wartości, podtrzymujące życie i solidarność. Jesteśmy równocześnie przekonani, że 28 języków, którymi posługują się mieszkańcy diecezji Bertoua, to nie tylko utrwalona w nich mądrość przodków, lecz że wyrażają one już samą swoją strukturą wizję świata, która jest ich fundamentem.

¹⁰ Declaration Universelle des Droits de l'Homme [Powszechna Deklaracja Praw Człowieka], Nowy Jork 1988, S. 10.

¹¹ J. Lacroix, Force et faiblesse de la famille [Siła i słabe strony rodziny], Seuil 1948, S. 86.

Tak więc, coż są warte cele szkolnej działalności dla dziecka, któremu należy zapewnić wykształcenie zgodne z celami jego grupy, jeśli nie uwzględniają one całego wstępnego procesu opisanego we wspomnianej *Deklaracji*?

Jakie środowisko szkolne jest odpowiednie dla dzieci z diecezji Bertoua? Szkoła powinna tworzyć ścisłą więź między edukacją a kulturą, uznając "być" a nie "mieć" za cel kultury; w procesie kształcenia powinna zapobiegać powstawaniu braku ciągłości między przeszłością a przyszłością¹². W istocie bowiem kultura zawiera wartości, idee, mechanizmy, instytucje i przedmioty, które nadają edukacji kierunek. Edukacja powinna uświadomić sobie wartości kultury kameruńskiej, zaakceptować je i przyswoić, po to, by z powodzeniem je przekazywać. Otwarcie się na inne kultury może mieć dobroczynne działanie tylko wtedy, gdy żyje się własną kulturą. Żyć swoją specyficzną kulturą i przekazywać, jak nią żyć – oto jest podstawa działalności edukacyjnej.

Szkoła dla życia.

Chcąc przyznać w praktyce pierwszeństwo kulturze, jawi się tym samym problem statusu szkoły kameruńskiej, zasługujący na osobne badania.

Wiele można osiągnąć tworząc szkołę dla życia, to znaczy szkołę, w której bierze się pod uwagę rzeczywiste potrzeby dziecka, konieczne do pełnego rozwoju jego energii życiowej, potrzeby jego społeczeństwa, jego grupy. Taka szkoła nie dokonywałaby w dziecku podziału na dwie części: jedną – łączącą się w rodzinie czy klanie z różnymi twórczymi strukturami życia, oraz drugą – ukierunkowaną, jak zdarza się to jeszcze dziś, na wyidealizowany świat postrzegany na podstawie porównań i mirażów, nie posiadającą określonej celowości.

Aby być szkołą "dla życia", szkoła kameruńska musi stać się w konsekwencji także szkołą "poprzez życie". Powinnością edukacji jest zachowanie ścisłych związków między tym, co przekazuje się dziecku oraz tym, czym ono żyje w swoim środowisku; związków między tym, co mu się przedstawia jako cele do osiągnięcia oraz głęboko zakorzenionymi dążeniami jego społeczności. Innymi słowy, edukacji powinna przyświecać rzeczywistość. W tym właśnie punkcie, John Dewey stawia zarzut obecnej szkole: "Posyłamy nasze dzieci do szkoły, by nauczyły się tam w sposób systematyczny zajęć, które tworzą życie, lecz szkolne metody i programy nie dość zważają na społeczne warunki życia; zamiast organizować pracę zaczynając

od konkretnego, ludzkiego aspektu spraw, szkoła przywiązuje zbyt wielką wagę do abstrakcji i praca staje się akademicka, a nie społeczna"¹³. Szkoła dla życia wyraźnie określi problem edukacji i jej związek z kulturą oraz sprawi, że zakorzenieni w swym środowisku ludzie będą zdolni zastąpić lub zmienić cele grupy dotyczące teraźniejszości i przygotowania przyszłości. Edukacja i kultura bowiem, powiązane ze sobą w teraźniejszości, mają swe korzenie sięgające w przeszłość i są otwarte na przyszłość. Szkoła musi brać pod uwagę ten podwójny ruch, zarówno dla dobra kształconej jednostki, jak i dla dobra jego społeczności.

Socjalizacja.

Szkoła i rodzina nie są instytucjami odizolowanymi od siebie, lub nie powinny nimi być. Edukacja odbywa się w ramach określonego społeczeństwa, określonej grupy ludzi żyjących zgodnie z jakimiś normami. Wynika z tego, że kształcenie polega również na przygotowaniu dziecka do zajęcia miejsca w jego środowisku społecznym.

Wspomniano już wyżej, że przychodzące do szkoły dziecko nie przybywa bez niczego, jego edukacja zaczęła się już w rodzinie. Dziecko kameruńskie, w chwili gdy przychodzi do szkoły, ma już za sobą uczestnictwo w wielu grupach społecznych, z których każda zostawiła w nim jakiś ślad, zaproponowała mu jakiś model życia. W szkole zostaną mu zaproponowane lub nakazane inne wzory, a w jego psychice – obok tych pierwszych lub na nich – zostaną wyciśnięte kolejne ślady. Dziecko przejdzie w ten sposób przez kolejne stadia: rodzinę, klan, plemię, w niektórych przypadkach przedszkole, potem szkołę podstawową, a następnie średnią. Socjalizacja rozumiana jest jako proces polegający na zintegrowaniu jednostki – w miarę jej rozwoju – ze społeczeństwem, w którym żyje. Powstaje zatem pytanie, jak dziecko będzie mogło wintegrować w swoją osobowość elementy pochodzące z różnych społeczności, bowiem głównymi czynnikami socjalizacji są rodzina, klan i plemię, szkoła itd., oraz – w coraz większym stopniu – techniki komunikowania. Jednak wszystkie te czynniki, odbijające się w osobie nauczyciela mają ten sam wyraźny cel: uczyć, kształcić, a więc socjalizować.

Продовження статті див. в наступному числі № 2(121) 2015 року

Стаття надійшла до редакції 20.12.2014 р.

¹² Jan Paweł II, Visite du Pape Jean-Paul II au Cameroun, Discours et Homelies 10 – 14 aout 1985 [Wizyta Jana Pawła II w Kamerunie, Kazania i Homilie 10 – 14 sierpnia 1985], Yaounde 1985, S. 113 – 114.

¹³ J. Dewey, Les ecoles de demain {Schools tomorrow} [Szkoły jutra], Nowy Jork 1962, S. 147 – 148.